

**Sygn. akt I ACa 773/12**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2013 roku

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SSA Jolanta Terlecka
Sędzia:	SA Zbigniew Grzywaczewski (spr.)
Sędzia:	SA Ewa Lauber-Drzazga
Protokolant	Sekretarz sądowy Magdalena Szymaniak

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2013 roku w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa E. D.

przeciwko W. D.

o eksmisję

oraz z powództwa wzajemnego W. D.

przeciwko E. D.

o ustalenie nieważności umowy

na skutek apelacji E. D.

od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach z dnia 9 października 2012 roku, sygn. akt I C 1085/10

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie III w ten sposób, że nieuiszczone opłaty sądowe przejmuje na rachunek Skarbu Państwa;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od E. D. na rzecz W. D. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów procesu za II instancję.

**Sygn. akt I ACa 773/12**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9.10.2012 r., Sąd Okręgowy w Siedlcach oddalił powództwo główne powódki E. D. o eksmisję pozwanego W. D. z nieruchomości, a z powództwa wzajemnego W. D. ustalił, że nieważna jest zawarta przez strony umowa o podział majątku dorobkowego z dnia 24.03.2013 r.

Ponadto, nakazał pobrać od E. D. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 5000 złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu wzajemnego oraz zasądził od E. D. na rzecz W. D. kwotę 3617 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu Sąd I instancji podał, że powódka E. D.

i pozwany W. D. byli małżeństwem. Mieszkali wspólnie w domu położonym w S. przy ul. (...). Jego budowę rozpoczęli w 2000 r. Utrzymywali się z prowadzonej wspólnie od 1987 r. działalności gospodarczej w postaci komisju samochodowego. Od 2002 r. zaczęły się trudności

w działalności firmy. Powstawały zaległości w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Na koniec 2002 r. w komisji znajdowało się 9 samochodów. Od momentu rozpoczęcia budowy domu małżonkowie zaciągali pożyczki u osób prywatnych. Wierzyciele zaczęli żądać ich zwrotu. W obawie przed zajęciem nieruchomości i egzekucją komorniczą strony postanowiły, iż dokonają podziału majątku dorobkowego poprzez przekazanie E. D. nieruchomości stron. W dniu 24 marca 2003 r. strony zawarły umowę majątkową małżeńską, na mocy której wyłączyli małżeńską ustawową wspólność majątkową, poddając swoje stosunki majątkowe ustrojowi rozdzielności majątkowej. W tym samym dniu zawarli drugą umowę o podział majątku dorobkowego, na podstawie której E. D. nabyła na własność bez obowiązku spłaty na rzecz W. D. zabudowaną nieruchomość położoną w S. przy ul. (...) oznaczoną numerem ewidencyjnym (...) oraz nieruchomość położoną we wsi G., gmina S. o powierzchni (...) oznaczoną w ewidencji gruntów nr (...). Po zawarciu obu umów małżeństwo stron funkcjonowało prawidłowo. Powstawało coraz większe zadłużenie. Wierzyciele nachodzili strony w domu. W 2006 r. pozwany ukrywał się przed wierzycielami na terenie B.. Wyrokiem z dnia 24 sierpnia 2006 r.

w sprawie (...) Sąd Okręgowy w Siedlcach rozwiązał przez rozwód małżeństwo stron z winy pozwanego W. D.. W 2007 r. W. D. przez kilka miesięcy przebywał w zakładzie karnym,

a następnie zamieszkał u swoich rodziców, w domu położonym w S. przy ul. (...). W 2008 r. pozwany zamieszkał u swojej konkubiny,

z którą zawarł związek małżeński 20 grudnia 2008 r. Decyzją Prezydenta Miasta S. z dnia 15 maja 2009 r. pozwany został wymeldowany z pobytu stałego

z domu położonego w S. przy ul. (...). 3 października 2008 r. W. D. wniósł do Sądu Rejonowego w Siedlcach I Wydział Cywilny pozew przeciwko E. D. o przywrócenie posiadania nieruchomości położonej w S. przy ul. (...). Wyrokiem

z 3 grudnia 2009 r. Sąd oddalił powództwo. W. D. wniósł apelację. 30 marca 2010 r. Sąd Okręgowy wydał wyrok zmieniający i nakazał E. D. wydać W. D. klucze do drzwi wejściowych domu przy ul. (...) w S. oraz umożliwić jemu swobodne wchodzenie na posesję przez bramę wjazdową. Pozwany zamieszkuje w domu przy ul. (...). Pismem z dnia 25 czerwca 2010 r. W. D. został wezwany przez pełnomocnika powódki do opuszczenia nieruchomości wraz z osobami i rzeczami jego reprezentującymi w terminie

do dnia 2 lipca 2010 r. Pozwany wyprowadził się.

Świadek A. B. zeznała, iż małżonkowie D. zaciągali u nich jedną pożyczkę na budowę lub dokończenie domu w 2000 r., było to 40.000 złotych. Pieniądze do chwili obecnej nie zostały zwrócone. Stwierdziła, iż oboje małżonkowie brali u nich w domu tę pożyczkę. Po tym niejednokrotnie były rozmowy z pozwanym, który obiecywał, że pieniądze zwróci. Świadek M. B. również zeznał, że były takie okoliczności, że pożyczał D. pieniądze, 40.000 zł pożyczyli razem, a pieniądze do torebki włożyła E. D.. Stwierdził, iż jeździł do rodziców pozwanego,

a powódka mówiła, że na razie mają problemy, że zrobili fikcyjną umowę

o rozdzielność, aby komornicy nie zabrali im domu, mówiła że jakby, nie zrobili tej umowy, to wszystko byłoby pozabierane. Świadek A. K. zeznał, że znał sytuację stron od końca lat 90-tych do 2004 r. Pożyczali oni od niego pieniądze na budowę domu około 7-8 razy. Od 2001 r. do chwili obecnej nie zwrócona została kwota 20.000 złotych.

Świadek J. M. zeznał, że W. D. pożyczał pieniądze jak był z żoną. To były rozliczenia 1000 zł, 2000 złotych, 500 złotych. W latach 2000-2003 W. D. miał kłopoty finansowe, zalegają jemu jeszcze 2.000 – 3.000 złotych. Stwierdził, iż przyczynami podziału majątku stron były problemy finansowe, z W. D. rozmawiał na ten temat, mówił, że dłużnicy upominali się

o pieniądze. Świadek M. Z. zeznał, że strony miały w stosunku do niego zobowiązania finansowe, w 2001 r. pożyczał stronom przed budynkiem banku pieniądze na budowę domu i wykańczanie. Świadek J. K. zeznał, iż w latach 2001 – 2002 pożyczał państwu D. pieniądze

w dużych kwotach. Do chwili obecnej nie zostało zwrócone ponad 100.000 złotych. Stwierdził, iż upominał się u obojga o zwrot. Świadek A. D., ojciec pozwanego zeznał, że z inicjatywy synowej syn przepisał na nią majątek, aby ktoś z wierzycieli przez komornika za grosze do nie wykupił. Stwierdził, iż sam dokonywał spłat licznych długów stron i robił to w celu uratowania domu. Zeznał, że wierzyciele zaczęli do niego przychodzić nawet przed zawarciem umowy. Świadek A. M. (1), przyjaciel stron, zeznał, że zawarcie umowy o podział majątku miało na celu ukrycie majątku przed wierzycielami, tak aby strony miały gdzie mieszkać. Stwierdził, iż osobiście zdarzało mu się rozmawiać z wierzycielami stron, którzy upominali się o zwrot czy to w komisie, czy na ulicy. Świadek M. T. notariusz, która prowadziła rozmowy i uzgodnienia przed podpisaniem aktu notarialnego

z dnia 24.03.2003 r. zeznała, iż w okolicznościach tej sprawy miała odczucie, że umowa była powodowana jakimiś problemami finansowymi. Wrażenie takie wynikać miało z faktu, iż „ma się taki odbiór ludzki, zachowanie inne, powstaje nerwowość”. Świadek J. G. prowadziła obsługę finansowo-księgową komisju W. D. w latach 1996-2004. Stwierdziła, że do 2002 r. firma była remontowana, a rok 2003 był tragiczny i nastąpił upadek. Zeznała, iż istniały także zadłużenia z tytułu zobowiązań podatkowych. Świadek P. D., córka stron zeznała, iż rodzice zdecydowali się dokonać rozdzielenia, matka dostała nieruchomości, a ojciec samochody o wartości 150.000 zł. E. D. w toku procesu twierdziła, że za zadłużenia związane z prowadzeniem komisju nie może odpowiadać, gdyż była to firma męża, zaś ona sama nie miała żadnego wpływu na jej funkcjonowanie. Zajmowała się domem i dziećmi. O długach dowiedziała się w 2005, albo 2006 r., do 2003 r. byli w bardzo dobrej kondycji finansowej. Stwierdziła, iż była na utrzymaniu matki rencistki. W. D. zeznał, iż kłopoty finansowe rozpoczęły się jak zaczęli wykańczać dom, brakowało gotówki.

Sąd w całości obdarzył wiarą zeznania powyższych świadków. Są one zgodne, wzajemnie się uzupełniają, potwierdzając, iż strony pożyczały od świadków pieniądze, które do chwili obecnej nie zostały oddane, oboje po nie przyjeżdżali, zawarli umowę majątkową, aby zapobiec egzekucji. Nie zasługują na wiarę zeznania E. D., w których twierdziła, iż nie miała wglądu w prowadzenie działalności męża. Z zeznań świadka F. S. wynika, iż uczestniczyła z mężem w spotkaniach z klientami komisju,

w rozmowach dotyczących spłat długów. Również świadek A. K. zeznał, iż jak przyjeżdżał do siedziby komisju przywoził tam pieniądze, to byli obydwoje państwo. Powódka pomagała w prowadzeniu komisju, prawie zawsze jak był w komisie widział tam panią E.. Wspólnie prowadzili interesy, wspólnie oddawali pieniądze. Świadek A. D. zeznał, że jego synowa często bywała w komisie, wiedziała jaka firma jest prowadzona

i o wszystkich długach wiedziała. Klienci komisju, którzy zeznawali w sprawie w charakterze świadków mówiąc o komisie używali liczby mnogiej i uznawali, że była to firma państwa D.. Świadczą o tym używane przez świadków zwroty „wspólnie oddawali”, „wspólna firma”, „komis państwa D.”. Fakt istnienia poważnych zadłużeń związanych z działalnością komisju wynika również ze zgromadzonych w aktach sprawy dokumentów toczących się

i prawomocnie zakończonych spraw karnych i cywilnych. W tym w wyrokach skazujących wydanych w stosunku do W. D.. Głównie dotyczą one okresów po dacie 24.03.2003 r. w związku z czym nie mają one znaczenia dla sprawy, ale wyrok znajdujący się na kartach 310-312 w punkcie VIII dotyczy czynu popełnionego 16.03.2003 r., długu na kwotę 25.000 złotych.

Zeznania świadka K. R., matki powódki nic istotnego do sprawy nie wnoszą, gdyż po 2003 r. nie utrzymywała kontaktu z zięciem. Stwierdziła, że powódka nie zaciągała pożyczek, gdyż u niej w domu nie było mowy o pożyczkach. Zdaniem Sądu zeznania świadka stoją w sprzeczności

z zeznaniami pozostałych świadków. Również zeznania świadków D. S., M. R., R. K., W. S. nic istotnego do sprawy nie wnoszą, gdyż dotyczą samochodów wstawionych do komisju po zawarciu umowy o podział majątku.

Podstawę prawną wytoczonego powództwa wzajemnego stanowi art. 189 k.p.k. Zdaniem Sądu powód wzajemny posiada interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy, gdyż uwzględnienie powództwa wywierałoby skutek ex tunc i dokonany wówczas podział majątku wspólnego, którego składnikami są nieruchomości stanowiące obecnie własność pozwanej wzajemnej przeszłyby ponownie do majątku wspólnego małżonków. Zgodnie

z treścią art. 65 § 2 k.c. w umowach należy badać jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, niż opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Zgodnie z art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Strony, które dokonują takiej czynności prawnej, próbują wywołać wobec osób trzecich rzeczywiste, prawdziwe przeświadczenie, że ich zamiarem jest wywołanie skutków prawnych, objętych treścią ich oświadczenia woli. Oprócz tego, musi między stronami istnieć niedostępne osobom trzecim porozumienie, że ich oświadczenia woli nie mają wywoływać zwykłych skutków prawnych. Brak któregokolwiek z wyżej wskazanych elementów wyłącza zaistnienie pozorności. Pozorność jest przy tym wadą, która dotyczyć musi wszystkich zgodnych oświadczeń woli, wchodzących w skład czynności prawnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 1998 r. w sprawie II CKN 816/97).

W wyroku z 25 lutego 1998 r., II CKN 816/97 (LEX nr 56813) Sąd Najwyższy uznał, że nieważność czynności prawnej z powodu pozorności oświadczenia woli może być stwierdzona tylko wówczas, gdy brak zamiaru wywołania skutków prawnych został przejawiony wobec drugiej strony otwarcie, tak, że miała ona pełną świadomość co do pozorności złożonego wobec niej oświadczenia woli i co do rzeczywistej woli jej kontrahenta i w pełni się z tym zgadzała. Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia

9 grudnia 2010 r., I ACa 565/101, małżonkowie mogą dokonać podziału majątku wspólnego lub częściowego podziału majątku wspólnego w sposób i na zasadach zgodnie przez siebie ustalonych. Przekazanie przez powoda na rzecz pozwanej nieruchomości oraz własności budynku mieszkalnego bez spłat

i dopłat nie może dowodzić samo przez się pozorności umowy o wyłączeniu wspólności ustawowej. W doktrynie przyjmuje się, że czynność pozorna charakteryzuje się tym, że oświadczenie złożone drugiej stronie musi być złożone tylko dla pozorów i adresat tego oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozorów. Cecha czynności pozornej wyraża się brakiem zamiaru wywołania skutków prawnych, jakie prawo łączy

z tego typu treścią złożonego oświadczenia. Jest z góry powzięta i świadoma sprzeczność między oświadczonymi a prawdziwymi zamiarami stron, czyli upozorowanie woli stron na zewnątrz i wytworzenie przeświadczenia dla określonego kręgu (otoczenia), że czynność o określonej treści została skutecznie dokonana (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2004 r.

w sprawie III CK.456/02). Z treści pozwu wynika, że strony chciały zawrzeć umowę, która uchroniłaby majątek wspólny stron przed groźącymi stratami finansowymi. Z zeznań W. D., A. D., A. M. (1), J. G. wynika, iż zamiarem małżonków była ucieczka przed utratą należącego do nich majątku. Umowa o podział majątku wspólnego została zawarta w trakcie małżeństwa, kiedy relacje stron układały się poprawnie, ale dominujące znaczenie miały utrzymujące się trudności finansowe w jakie popadli małżonkowie, znaczna ilość długów u osób prywatnych i w ZUS, możliwość zajęcia nieruchomości przez komornika,

a w dalszej kolejności ich sprzedaży. Świadczenie powołani przez W. D., potwierdzili zaciąganie wspólnie przez strony pożyczek, wskazywali konkretne kwoty pieniężne z ich przeznaczeniem na wykończenie nowo wybudowanego domu. W świetle zeznań powyższych świadków nie zasługują na wiarę zeznania pozwanej wzajemnej, która twierdziła, że nigdy nie było takiej sytuacji, że strony pożyczały pieniądze na budowę domu, a także przed zawarciem umowy o podział majątku nie słyszała o jakichkolwiek zadłużeniach. Z zeznań świadka M. B. wynika, że E. D. zapewniała spłatę długu i poczuwała się do zwrotu pożyczanych

z mężem pieniędzy. Zdaniem Sądu istniejące w okresie zawarcia umowy

o podział majątku dorobkowego kłopoty finansowe związane

z funkcjonowaniem komisju samochodowego potwierdziła świadek J. G., która prowadziła obsługę finansowo księgową komisju w latach 1996-2004. Wskazała, że do 2002 r. firma była rentowna, a rok 2003 był tragiczny

i nastąpił upadek. Istniały także zadłużenia z tytułu zobowiązań podatkowych. W tym zakresie E. D. w toku procesu twierdziła, że za zadłużenia związane z prowadzeniem komisju ona nie może odpowiadać, gdyż była to firma męża, zaś ona sama nie miała żadnego wpływu na jego funkcjonowanie. Bezspornym jest, iż firma była zarejestrowana na W. D., ale obu stronom i ich dzieciom przez wiele lat zapewniała środki utrzymania. Nie zasługują na wiarę twierdzenia E. D., że nie miała wglądu

w prowadzenie tej działalności. Uczestniczyła z mężem w spotkaniach

z klientami komisju, w rozmowach dotyczących spłat długów. Wynika to

z zeznań świadka F. S., A. K., A. D.. Ponadto świadkowie, którzy byli klientami komisju, mówili o nim używając liczby mnogiej i uznawali, że była to firma państwa D.. Używali zwrotów „wspólnie oddawali”, „wspólna firma”, „komis państwa D.”. E. D. posiadała również swoje wizytówki. Z zeznań E. D. i P. D. wynika, iż powód w ramach podziału majątku otrzymał na własność wiele wartościowych samochodów osobowych znajdujących się w komisie. Powódka twierdziła, iż pozwany otrzymał 20-30 samochodów osobowych o wartości 150.000 złotych. Jak wynika z remanentu firmy (...) sporządzonego w dniu 31.12.2002 r. posiadała ona 9 samochodów. Zdaniem Sądu złożone do akt sprawy i dotyczące prowadzenia firmy faktury VAT oraz umowy komisowe z datą wcześniejszą niż 31.12.2002 r. i późniejszą niż 24.03.2003r. nie mają znaczenia, gdyż w sprawie istotna jest ocena okresu bezpośrednio poprzedzającego zawarcie umowy

o podział majątku. Majątek w postaci samochodów osobowych głównie stanowił własność komitentów, a nie komisanta. Zdaniem Sądu omówiony powyżej materiał dowodowy wskazuje, iż w dacie zawarcia umowy E.

i W. małżonkowie D. posiadali liczne zadłużenia zaciągnięte na wykończenie nowobudowanego domu na działce położonej w S. przy ul. (...). Wówczas również pojawiły się kłopoty finansowe związane

z prowadzeniem firmy (...). Jako przyczynę zawarcia przez strony umowy o podział majątku dorobkowego z dnia 24 marca 2003 r. powódka E. D. wskazała kłótnie oraz kobiety pozwanego. Z zeznań świadka P. D., córki stron wynika, że po dokonanej pomiędzy stronami rozdzielnosci pozwany nadal mieszkał w domu przy ul. (...), matka nie zwracała się do ojca aby się wyprowadził, nigdy nie traktowała taty w taki sposób, że chciała go wyprosić z domu. E. D. z pozwem o rozwód wystąpiła w 2005r, to jest po upływie dwóch lat od zawarcia umowy. Przez okres dwóch lat małżeństwo stron funkcjonowało

w sposób prawidłowy, dlatego wskazywana przez pozwaną wzajemną przyczyna zawarcia umowy nie zasługuje na wiarę. Zdaniem Sądu zamiarem stron nie było wywołania skutków prawnych wynikających z treści umowy. Strony miały pełną świadomość co do pozornosci złożonego oświadczenia woli. Również osoby trzecie powzięły o tym wiadomość, co znalazło potwierdzenie

w zeznaniach świadków A. D., J. M. i J. K.. Zdaniem Sądu strony podjęły działania, które są podejmowane przez małżonków w sytuacji zagrożenia ich majątku wspólnego. Strony chciały wprowadzenia ustroju rozdzielnosci majątkowej, aby móc dokonać podziału majątku dorobkowego i uregulować sprawy majątkowe na warunkach przyjętych w umowie z 24 marca 2003r., wiedziały, iż W. D. posiada duże zadłużenie, a jedynym majątkiem przez niego posiadanym były nieruchomości, szczególną wartość miała działka z domem. Celem- stron było uchronienie rodziny przed utratą majątku przed komornikiem. Nie chęć bezinteresownego wzbogacenia żony, ale obawa przed komornikiem. W sprawie nie doszło do faktycznego wydania powódce nieruchomości objętych umową z dnia 24 marca 2003 r., gdyż w pozwie głównym E. D. wносиła

o wydanie jej nieruchomości położonej przy ul (...) I 116a. W. D. od dnia zawarcia w/w umowy, aż do chwili obecnej dysponuje przedmiotowymi nieruchomościami i pozostają one w jego dyspozycji.

W kontekście pozornosci umowy nie ma znaczenia, który z małżonków zainicjował zawarcie umowy o wyłączeniu wspólnosci ustawowej i podział majątku, gdyż oświadczenia woli o określonej treści zostały złożone przed notariuszem przez obojga małżonków. Zdaniem Sądu te wszystkie okolicznosci świadczące o pozornosci umowy, gdyż w istocie umowa miała uniemożliwiać postępowanie egzekucyjne.

Jako drugą podstawę żądania powód wzajemny wskazywał sprzeczność umowy z zasadami współżycia społecznego. Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 16 kwietnia 2008 r. I A Ca 224/08 nie może umowa być jednocześnie i pozorną i sprzeczną z zasadami współżycia społecznego LEX nr 465084. Umowa może być albo pozorna i wtedy jako nieważna, nie wywołuje żadnych skutków prawnych, albo spreczna z zasadami współżycia społecznego i wówczas jest nieważna z mocy art. 58 § 2 k.p.c. Umową o podział majątku dorobkowego z dnia 24.03.2003 r., E. D. nabyła na wyłączną własność bez obowiązku spłaty na rzecz powoda wzajemnego W. D. zabudowaną nieruchomość położoną

w S. przy ul. (...) oraz nieruchomość położoną we wsi G., gmina S., o powierzchni (...)i numerze ewidencyjnym (...). W. D. twierdził, iż umowa naruszyła zasady współżycia społecznego, które dotyczyły przyczyn jej zawarcia, rażącej nieekwiwalentności świadczeń stron, pozornosci skutku jakie umowa miała wywołać, była próbą ograniczenia

możliwości ściągnięcia przez wierzycieli ich należności z jego majątku, zasadę równości stron, równouprawnienia między małżonkami

w sferze majątkowej, sprawiedliwości, uczciwości, lojalności i słuszności. Pozwana wzajemna twierdziła, iż powód dysponował samochodami, których wartość była znacznie większa niż przekazane jej nieruchomości. Okoliczności tej nie udowodniła. Jak wynika z remanentu sporządzonego na dzień 31.12.2002 r. było ich 9. Zgodnie z art. 765 k.c. komisant jest tylko przyjmującym zlecenie kupna lub sprzedaży rzeczy ruchomych, z chwilą przyjęcia samochodu do komisju i zawarcia umowy komisju, nie staje się jego właścicielem, w związku

z czym W. D. nie mógłby uzyskać w ramach podziału majątku

z małżonką na wyłączną własność samochodów będących przedmiotem umów komisju i należące do osób trzecich jako komitentów. Jeżeli w dyspozycji powoda pozostawałyby nieruchomości przekazane pozwanej to z dużym prawdopodobieństwem byłyby zajęte przez komornika. Wartość przekazanych pozwanej udziałów w nieruchomości stanowiła cały majątek powoda, a on nie otrzymał nic. Bezsporne jest, że powód wzajemny posiadał liczne zadłużenia. Ta okoliczność nie ma znaczenia dla oceny roszczenia sprzeczności umowy stron z zasadami współżycia społecznego. Zdaniem Sądu nie można uznać, aby umowa, mocą której małżonkowie żyjący zgodnie, dokonują podziału majątku w określony sposób, poprzez nieodpłatne przekazanie na rzecz drugiego małżonka swojego udziału w majątku wspólnym było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Małżonkowie mogą w sposób dowolny kształtować stosunki majątkowe i przysporzenie jednemu z nich większej części czy nawet całości majątku wspólnego, nie może być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2004 r. II CK 39/03, nawet okoliczność, że wykonywanie umowy przynosi jednej ze stron stratę, nie uzasadnia jeszcze przyjęcia, że cel stosunku prawnego ułożonego w umowie sprzeczny jest z zasadami współżycia społecznego (LEX nr 453060). Celem zawartej umowy była chęć ratowania majątku stron, próbą ucieczki przed utratą należącego do nich majątku, a jako taka nie mogłaby być uznana za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego.

Sąd uznał, iż zawarta przez strony umowa była nieważna, gdyż została zawarta dla pozorju. E. D. wystąpiła do Sądu przeciwko W. D. z powództwem o eksmisję z nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), twierdząc, iż W. D. nie ma żadnego tytułu prawnego do tej nieruchomości, gdyż ona jest jej właścicielem na podstawie umowy o podział majątku dorobkowego z dnia 24.03.2003 r., Rep. A nr(...). Sąd ustalił, iż umowa jest nieważna, w związku z czym W. D. ma tytuł prawny do zajmowania nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), gdyż posiada w niej udział w 1/2, co uniemożliwia orzeczenia jego eksmisji.

Sąd oddalił wniosek powódki o ponowne przesłuchanie świadków. Świadcjowie byli przesłuchiwni w obecności pełnomocnika E. D., miał on możliwość bezpośredniego zadawania im pytań, jeżeli z tego nie skorzystał, to nie może to powodować kolejnego ich wzywania, gdyż zajmuje to czas świadków oraz znacznie przedłuża postępowanie. Sąd oddalił też wniosek pełnomocnika powódki w przedmiocie zażądania informacji o karalności W. D., gdyż okoliczność ta jest bezsporna i pozostaje bez związku ze sprawą.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd oparł na przepisie art. 98 k.p.c. E. D. przegrała sprawę i obowiązana jest zwrócić W. D. koszty procesu. Powód wzajemny nie uiszcł opłaty stosunkowej od pozwu wzajemnego w kwocie 5000zł od której był zwolniony w związku

z czym Sąd nakazał jej pobranie od pozwanej wzajemnej oraz zasądził 3.617 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego ( obliczone według stawki minimalnej na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielanej z urzędju) oraz 17 złotych opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W złożonej apelacji E. D. zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

1) obrazę art. 83 § 1 kc i art. 65 § 2 kc poprzez wadliwe uznanie, że ustalony w sprawie stan faktyczny odpowiada hipotezie określonej w/w przepisami tj., że strony zawarły umowę o podział majątku dorobkowego w celu uchronienia majątku wspólnego stron przed grożącymi stratami finansowymi dla pozorju, czemu nie odpowiada stan faktyczny sprawy;

- 2) obrazę art. 5 kc poprzez wadliwe uznanie, że ustalony w sprawie stan faktyczny, zachowanie W. D., odpowiada hipotezie określonej w/w przepisem normy prawnej tj. że W. D. nie naruszył zasad współżycia społecznego i zasługuje na ochronę prawną dowodzenia w przedmiotowej sprawie;
- 3) naruszenie art. 189 kpc poprzez błędne ustalenie, że powód ma interes prawny swego powództwa w sytuacji, gdy interes prawny musi być zgodny z prawem i zasadami współżycia społecznego, jak również celem, któremu służy art. 189 kpc;
- 4) naruszenie „art. 244 kpc” w zw. z art. 247 kpc wyrażające się dopuszczeniem dowodów z zeznań stron i świadków ponad osnowę dokumentów;
- 5) błąd w ustaleniach faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji;
- 6) naruszenie „art. 233 kpc” oraz „art. 316 kpc” w zw. z art. 328 § 2 kpc;
- 7) naruszenie „art. 98 kpc” w zw. z art. 102 kpc poprzez nieuwzględnienie szczególnie trudnej sytuacji osobistej i finansowej E. D. przy „zasądzeniu” kwoty 5000 złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu wzajemnego oraz kosztów procesu w kwocie 3617 złotych.

Wniosła o jego zmianę poprzez „uznanie” powództwa głównego i oddalenie powództwa wzajemnego, ewentualnie uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jest zasadna tylko co do obciążenia skarżącej nieuiszczoną opłatą od pozwu wzajemnego, a w pozostałym zakresie podlega oddaleniu.

Poza słusznym zarzutem bezpodstawnego obciążenia skarżącej nieuiszczoną opłatą od pozwu wzajemnego (o czym niżej), wszystkie pozostałe zarzuty apelacji są bezpodstawne i nie mogą prowadzić do podważenia zaskarżonego wyroku.

Z tym zastrzeżeniem, Sąd Apelacyjny podziela wszystkie ustalenia i wnioski Sądu II instancji i uznaje za własne.

Na wstępie należy stwierdzić, że złożona apelacja jest wewnętrznie sprzeczna, gdyż zarzuca zarówno obrazę prawa materialnego, jak i błąd w ustaleniach faktycznych, a zarzut naruszenia prawa materialnego może wchodzić w grę wtedy, gdy strona nie kwestionuje ustaleń faktycznych. Apelacja bezpodstawnie zarzuca naruszenie „art. 244 kpc” w zw. z art. 247 kpc, gdyż w orzecznictwie wyjaśniono już, że pozorność czynności prawnej stwierdzonej dokumentem, a pozew wzajemny jest oparty na zarzucie pozorności umowy o podział majątku wspólnego stron, może być udowodniona za pomocą zeznań świadków i przesłuchania stron również między uczestnikami tej czynności. Pozorność jest bowiem wadą oświadczenia woli, a wady oświadczenia woli mogą być udowodnione wszelkimi środkami i dlatego ograniczenia dowodowe przewidziane w art. 247 kpc nie mają tu zastosowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18.03.1966 r., VCR 123/66, OSNC 1967,2.2, poz. 22).

Wbrew twierdzeniu apelacji Sąd I instancji nie dopuścił się też obrazy art. 5 kc i naruszenia art. 189 kpc, gdyż żądanie pozwu wzajemnego nie może być uznane za nadużycie prawa oraz „sprzeczne z prawem i zasadami współżycia społecznego, jak również celem, któremu służy art. 189 kpc”.

Przypomnieć należy, że pozorność jest wadą oświadczenia woli, która istnieje z mocy prawa i powoduje bezwzględną nieważność czynności prawnej, na którą może powoływać się każdy, kto ma w tym interes prawny.

Powód wzajemny niewątpliwie ma taki interes prawny, gdyż był stroną tej umowy, a - jak słusznie podkreślił Sąd I instancji – jej unieważnienie powoduje, że objęte nią nieruchomości „ponownie stają się” przedmiotem współwłasności obu stron tj. pozwany (powód wzajemny) jest jej współwłaścicielem i przez to niweczy żądanie pozwu głównego o jego eksmisję z tej nieruchomości. Jest to więc forma obrony pozwanego (powoda wzajemnego) w tym sporze i takie żądanie ustalenia nieważności umowy

o podział majątku wspólnego stron w pełni chroni jego prawa, a pojęcie interesu prawnego powinno być interpretowane z uwzględnieniem szeroko pojmowanego dostępu do sądów w celu zapewnienia należytej ochrony prawnej ( por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18.03.2011 r., IV CSK 127/10, LEX nr 846586 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.06.2011 r., II CSK 568/10, LEX nr 932343).

Jeśli chodzi o istotę sporu w tej sprawie, to wbrew twierdzeniu apelacji Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że zgodnym zamiarem obu stron (wówczas jeszcze małżonków) było zawarcie przez nich w dniu 24.03.2003 r., pozornej umowy o podział majątku wspólnego, gdyż ich celem była ochrona majątku wspólnego przed wierzycielami („komornikiem”), a nie „chęć bezinteresownego wzbogacenia żony”.

Takie ustalenie Sądu I instancji ma pełne potwierdzenie w jednoznacznych i logicznych zeznaniach pozwanego (powoda wzajemnego) W. D. oraz zeznaniach wskazanych przez ten Sąd świadków (o czym niżej), a nie można oczekiwać, że wprost potwierdzi to także powódka (pозwana wzajemna) E. D., gdyż trzy lata po zawarciu tej umowy pomiędzy stronami został orzeczony rozwód i jej interes majątkowy niewątpliwie polega na chęci „utrzymania” tej pozornej umowy, ale pośrednio i z jej zachowań wynika taki zgodny zamiar co do tej pozorności (o czym niżej).

Jak już wyżej wskazano, pozwany (powód wzajemny) jednoznacznie i logicznie wskazywał w tej sprawie na wolę obu stron co do pozorności zawartej umowy

i nie jest to sprzeczne z tym co zeznał on jako świadek w sprawie z powództwa R. i W. L., gdyż wówczas, jak przyznał w tej sprawie, „wraz z żoną obraliśmy taką wersję” aby chronić majątek wspólny (k. 409v-411), a takie zeznania niewątpliwie były wówczas także w interesie E. D., która była pozwaną.

To, że co do tej pozorności była zgodna wola obu stron, a zatem także E. D., wynika z zeznań świadków M. B. i A. M. (2), gdyż to także od niej słyszeli oni o zawarciu „fikcyjnej” umowy

(k. 162v i 403v – 407 v). Także z zeznań ojca pozwanego (powoda wzajemnego) A. D., który nie tylko tak zeznał, ale, co jest niesporne, spłacał też długi stron aby uchronić te nieruchomości (objęte pozorną umową) przed egzekucją komorniczą ich wierzycieli (k. 199-199v).

Jest oczywiste, że gdyby ojciec pozwanego (powoda wzajemnego) nie wiedział o pozorności tej umowy to brak byłoby logicznego uzasadnienia, dlaczego spłacał długi stron i „chronił” majątek, który „formalnie” stanowił „wyłączną” własność byłej już synowej (art. 231 kpc).

Podkreślić należy, że pośrednio potwierdza to także pismo profesjonalnego pełnomocnika powódki (pозwanej wzajemnej) z dnia 19.11.2010 r., gdyż przyznano w nim, iż umowa ta została zawarta, gdy małżonkowie popadli w kłopoty finansowe” (k. 51v) i była to ucieczka przed wierzycielami tj. przed utratą tego majątku (k. 52), a dodany argument, że te kłopoty finansowe (długi) spowodował pozwany (powód wzajemny) jest bez znaczenia, ale i nieprawdziwy.

Sąd I instancji niesporne ustalił, że jedynym źródłem dochodu czteroosobowej rodziny stron (wówczas małżonków) był przedmiotowy komis samochodowy. W oparciu o zeznania wskazanych świadków Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że także powódka (pозwana wzajemna) uczestniczyła w prowadzeniu tego komis, a nie tylko pozwany (powód wzajemny) i potwierdza to także fakt posiadania przez nią osobistej wizytówki tej firmy (k. 401). Nieskuteczne jest powoływanie się apelacji na zeznania świadków, którzy zeznali, że nie widzieli w tym komisie powódki (pозwanej wzajemnej), gdyż nie mogą one podważyć zeznań wskazanych przez Sąd I instancji świadków, którzy powódkę (pозwaną wzajemną) tam widzieli. Nikt nie twierdzi przecież, że powódka (pозwana wzajemna) była w komisie zawsze.



Słusznie dodał Sąd I instancji, że pozorność tej umowy pośrednio potwierdzają też zeznania notariusza M. T., u której strony prowadziły rozmowy i uzgodnienia przed podpisaniem w dniu 24.03.2003 r. dwóch aktów notarialnych, a strony były jej dobrze znane z innych wcześniejszych czynności.

Apelacja całkowicie bezpodstawnie kwestionuje prawidłowe ustalenie Sądu I instancji, że już od 2002 r. zaczęły się trudności finansowe w działalności komisju samochodowego i właśnie dlatego w dniu 24.03. 2003 r. strony zawarły przedmiotową umowę, gdyż w w/w piśmie procesowym z dnia 19.11.2010 r. profesjonalny pełnomocnik powódki wprost to przyznał (vide k. 51v).

Nie przeczy temu okoliczność, że mniej lub bardziej terminowo były opłacane należności na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, gdyż Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że tak sam pozwany (powód wzajemny) jak i wspólnie z żoną (powódka – pozwana wzajemną) pożyczili wówczas od wielu wskazanych świadków znaczną kwotę pieniędzy (do zwrotu pozostaje nadal co najmniej około 185.000 złotych), a mogły być one przeznaczone także na takie opłaty, z tym że głównym celem było wykończenie domu stron, którego budowę rozpoczęli w 2000 r. Z uwagi na spadek, czy też brak dochodów z komisju samochodowego, pożyczki te musiały zatem być przeznaczone także na bieżące utrzymanie czterosobowej rodziny stron, gdyż jak wyżej wskazano, jedynym źródłem utrzymania rodziny stron był tenże komis samochodowy.

W dniu zawarcia pozornej umowy, komis samochodowy nie przynosił dochodów lecz „generował” długi (przyznanie profesjonalnego pełnomocnika powódki w piśmie procesowym z dnia 19.11.2010 r., k. 51v i przywołane przez Sąd I instancji prawomocne skazanie pozwanego – powoda wzajemnego za brak zwrotu komitentowi ceny sprzedaży samochodu), a strony dodatkowo zalegały ze zwrotem zaciągniętych u osób fizycznych pożyczek, którzy domagali się ich zwrotu.

W zaskarżonej umowie o podział majątku wspólnego stron nie ma żadnej wzmianki, że pozwany (powód wzajemny) otrzymał jakieś składniki majątku wspólnego, a niewątpliwie, gdyby one istniały i umowa ta nie była pozowana to taka wzmianka znalazłaby się (art. 231 kpc). Powyższe prawomocne skazanie pozwanego (powoda wzajemnego) za brak zwrotu komitentowi ceny sprzedaży samochodu (takich skazań było więcej) potwierdza prawidłowość ustalenia Sądu I instancji, że znajdujące się w komisie samochody nie były własnością pozwanego (powoda wzajemnego) lecz komitentów (art. 765 kc).

W orzecznictwie podkreśla się, że badając wole stron (pozorność) należy uwzględnić okoliczności poprzedzające zawarcie umowy jak również występujące później (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21.04.2010 r., V CSK 369/09, LEX nr 602337) i Sąd I instancji miał to na uwadze, a ustalone okoliczności potwierdzają taką pozorność.

Jak już wyżej wskazano, Sąd I instancji prawidłowo ustalił i przyznał to profesjonalny pełnomocnik skarżącej, że przed zawarciem zaskarżonej umowy strony miały liczne długi i chciały uchronić majątek wspólny (nieruchomości wraz z zabudowaniami) przed wierzycielami, którzy domagali się zwrotu długu (pożyczek).

Także to co się działo, a w istocie brak zmiany, po zawarciu tej umowy, świadczy o jej pozorności.

Po pierwsze, pomimo zawarcia tej umowy, pozwany (powód wzajemny) nadal włada objętą nią nieruchomością i powódka (pозwana wzajemna) nie żądała jej wydania. Uczyniła to dopiero w tej sprawie, wnosząc pozew o eksmisję pozwanego (powoda wzajemnego).

Po drugie, zeznająca na wniosek powódki (pозwanej wzajemnej) córka stron P. D. zeznała, że po zawarciu tej umowy „matka nie zwracała się do ojca aby się wyprowadził”, gdyż „matka nigdy nie traktowała taty w taki sposób, że chciała go wyprosić z domu” (k. 112v).

Z powyższego wynika zatem, że wbrew twierdzeniu apelacji Sąd

I instancji nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych i nie naruszył „art. 233 kpc” (zapewne chodzi o art. 233 § 1 kpc), a tym samym nie naruszył też art. 83 § 1 kc w zw. z art. 65 § 2 kc, gdyż wszystkie wnioski tego Sądu są logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Mają one pełne potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym, a odmienna ocena tych dowodów przez skarżącą nie może odnieść skutku.

Bezpodstawny jest też zarzut apelacji naruszenia przez Sąd I instancji art. 328 § 2 kpc, gdyż uzasadnienie zaskarżonego wyroku jest jasne i nie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyroku tego Sądu (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 16.10.2009 r., I UK 129/09, LEX nr 558286), a zarzut naruszenia „art. 316 kpc” (bez wskazania nawet paragrafu) jest niezrozumiały i całkowicie gołosłowny.

Jeśli zaś chodzi o zarzut apelacji dotyczący oddalenia przez Sąd I instancji wniosku pełnomocnika powódki (pозwanej wzajemnej) o ponowne przesłuchanie czterech świadków to jest on niedopuszczalny, gdyż profesjonalny pełnomocnik powódki nie zgłosił do protokołu rozprawy zastrzeżenia w trybie art. 162 kpc (vide k. 240v), a to oznacza utratę takiego zarzutu w apelacji (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 27.10.2005 r., IV CZP 55/05, OSNC 2006, z. 9, poz. 144 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.08.2006 r., V CSK 237/06, BSN 2006/11/17).

Bezpodstawny, a nawet wewnętrznie sprzeczny, jest zarzut apelacji naruszenia przez Sąd I instancji, przy obciążeniu skarżącej kosztami procesu w kwocie 3617 złotych, „art. 98 kpc” w zw. z art. 102 kpc, gdyż ten ostatni przepis dotyczy strony przegrywającej sprawę, a apelacja twierdzi, że to skarżąca powinna wygrać ten spór. To, że skarżąca została zwolniona w tej sprawie od kosztów sądowych nie zwalnia jej od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi (art. 108 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).

Apelacja słusznie kwestionuje natomiast obciążenie skarżącej powódki (pозwanej wzajemnej) nieuiszczoną opłatą od pozwu wzajemnego, gdyż zwolnienie powódki (pозwanej wzajemnej) od kosztów sądowych przy wniesieniu powództwa głównego rozciąga się również na postępowanie z powództwa wzajemnego (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 14.05.1960 r., I CZ 27/60, OSNCK 1961/2/54).

Z tego względu należało w tym zakresie zmienić zaskarżony wyrok i nieuiszczoną opłatą od pozwu wzajemnego przejąć na rachunek Skarbu Państwa.

Z tych względów, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 i 386 § kpc orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu za II instancję orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 kpc wraz z § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 pkt 6 i § 13 ust. 1 pkt 2 powołanego przez Sąd I instancji rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r., które stanowią wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 75 % stawki minimalnej.

Dodać należy, że skoro brak było podstaw do zastosowania art. 102 kpc przed Sądem I instancji to tym bardziej niemożliwe było to przed Sądem Apelacyjnym, gdyż skarżąca mogła wnieść apelację, ale musiała się liczyć - wobec szczegółowej i trafnej argumentacji Sądu I instancji - z koniecznością poniesienia kosztów procesu (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30.03.2012 r., IV CZ 13/12, LEX nr 1164 738).

ZG/ap